

**DZIŚ** ★ Niepunktualna Temida ★ Majątek albo imię ★ Październikowe...  
w numerze: ★ kapiele ★ W 100 wierszach ★ „Szkoły żon“ ★ 8 x „Mazowsze“  
i „Śląsk“ ★ Listy do redakcji ★ Sport... sport... sport...

Opiata pocztowa niszczone ryczałtem

Cena  
50 gr  
Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, czwartek 6 listopada 1958 roku

Nr 264 (3719)

## OBCHODY 41 rocznicy Rewolucji Październikowej w kraju

W całym kraju rozpoczęły się już uroczystości związane z obchodem 41 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. 5 bm. odbyły się z tej okazji pierwsze akademie zorganizowane przez zakładowe kółka Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i podstawowe organizacje PZPR, a także spotkania z udziałem członków i przedstawicieli społeczeństwa z uczestnikami pamiętnych wydarzeń z 1917 r.

Uroczystości centralne zainauguruje Akademia w Warszawie, która odbędzie się w dniu 6 listopada o godz. 17 w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki z udziałem członków i przedstawicieli rządu i partii oraz mieszkańców stolicy.

## Bonn wobec oświadczenia MINISTRA RAPACKIEGO

BONN (PAP). „Za wcześnie jeszcze na zajęcie ostatecznego stanowiska wobec rozszerzonego planu polskiego ministra spraw zagranicznych, Rapackiego” — oświadczył w środę w Bonn, jak podaje Agencja DPA rzecznicznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF.

W dalszym ciągu swego oświadczenia rzecznicznik mówił o „sprzecznościach między poglądami rządu polskiego i rządu NRF”.

„Podczas gdy Polacy pragną zachowania status quo — powiedział rzecznicznik — Niemcy żądają zjednoczenia. Dyskusja nad nowymi propozycjami Rapackiego jest nieco utrudniona przez obecne konferencje Wschód — Zachód w Genewie”.

„Zdaniem kół dobrze poinformowanych w Bonn — pisze Agencja DPA — nowy plan Rapackiego praktycznie nie zawiera nic nowego. Jednakże od tego czasu sytuacja znacznie się zmieniła — przy „zamrożeniu” obecnej sytuacji wojennej w środkowej Europie blok wschodni zachował tymczasowo przewagę w zakresie taktycznej broni atomowej. Plan Rapackiego narzuca poza tym na szwank bazę obronną Zachodu, nie można bowiem sobie wyobrazić obrony przeciwlotniczej bez Niemieckiej Republiki Federalnej. Natomiast Wschód ma do dyspozycji potężne zaplecze. Podstawowy mankament nowego planu polega na tym, że poszczególne fazy rozbrojenia nie są ze sobą powiązane. Propozycje Rapackiego nie wskazują również drogi do po-

## Z Genewy

GENEWA (PAP). W środę odbyło się w Genewie czwarte niejawnie posiedzenie konferencji trzech mocarstw w sprawie przerwania prób z bronią nuklearną. Posiedzeniu, które trwało godzinę i 45 minut, przewodniczył szef delegacji radzieckiej S. K. Czarapkin.

Lakoniczny komunikat ogłoszony po spotkaniu środowym informuje jedynie, że na porządku obrad posiedzenia znajdowały się dwa projekty porządku dziennego konferencji, wniesione poprzednio przez delegację ZSRR i USA, oraz radziecki projekt porozumienia o zaprzestaniu eksperymentów z bronią atomową i wodnorodną. Następne posiedzenie konferencji odbędzie się w czwartek po południu.

## Spotkanie przywódców PRL i ZSRR na Kremlu

MOSKWA (PAP). — W środę powrócił do Moskwy z podróży po Związku Radzieckim delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z pierwszym sekretarzem KC PZPR, Władysławem Gomułą, na czele. Goście polscy przebywali w

Gruzji, na Ukrainie i Białorusi. Na ostatnim etapie podróży z Leningradu do Moskwy de-

Setki gości przybyli na wielkie przyjęcie wydane w środę wieczorem przez przewodniczącą delegację PRL, I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułę. Na przyjęciu obecni byli



Delegacja PRL w towarzystwie N. S. Chruszczowa zwiedziła Stocznę Bałtycką im. Ordżonikidze w Leningradzie. Na zdjęciu: w jednym z oddziałów stoczni.

legacji PRL towarzyszył pierwszy sekretarz KC PZPR, Niko-

Chruszczow. Na dworcu delegację powitali: A. Kirilenko, F. Kozłow, A. Mikołaj, minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko i inni.

5 listopada w godzinach popołudniowych odbyło się na Kremlu spotkanie między delegacją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która powróciła z podróży po ZSRR, a przywódcami KPZR i rządu radzieckiego.

Ze strony polskiej w spotkaniu udział wzięli: pierwszy sekretarz KC PZPR — przewodniczący delegacji W. Gomuła, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR, J. Morawski, prezes NK ZSL, wiceprezes Rady Ministrów PRL S. Ignar, przewodniczący CK SD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL S. Kulczyński, sekretarz KC PZPR, pierwszy sekretarz KW PZPR w Katowicach E. Gierke, członek KC PZPR, wiceminister spraw zagranicznych M. Naszkowski, członek KC PZPR, ambasador PRL w ZSRR T. Gede, oraz przebywający w Moskwie minister handlu zagranicznego W. Trampeżyński.

Ze strony radzieckiej w spotkaniu wzięli udział: N. Chruszczow, A. Kirilenko, F. Kozłow, A. Mikołaj, M. Susłow i K. Woroszyłow. Obecni byli na spotkaniu ministrowie spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, minister handlu zagranicznego N. Patoliczew, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR N. Firiubin, kierownik wydziału KC KPZR J. Andropow i ambasador ZSRR w Polsce R. Abramow.

Polscy i radzieccy przywódcy dokonali wymiany poglądów na problemy stosunków radziecko-polskich oraz aktualne problemy obecnej sytuacji międzynarodowej.

Spotkanie przebiegało w duchu braterskiego, wzajemnego zrozumienia i szczerzej serdeczności.

W związku z chorobą niektórych laureatów, termin wręczenia nagród został przesunięty z 7 bm. na pierwszą połowę grudnia br.

W roku ub. Zarząd Główny TPP-R podjął uchwałę o utworzeniu 6 dorocznich nagród za działalność na polu zbliżenia narodów polskiego i radzieckiego. Laureatami w roku ub. zostali: Ignar Beiza, Maksym Tank, Andrzej Gonczarow, Ewa Bandrowska-Turska, Marian Poporowski i nieżyjący już Henryk Grunwald.

## na Kremlu

Gruzji, na Ukrainie i Białorusi. Na ostatnim etapie podróży z Leningradu do Moskwy de-

Setki gości przybyli na wielkie przyjęcie wydane w środę wieczorem przez przewodniczącą delegację PRL, I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułę. Na przyjęciu obecni byli

in. N. Chruszczow i K. Woroszyłow. W czasie przyjęcia wygłoszono przemówienia. Gości serdecznie powitał przewodniczący delegacji — pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomuła.

Następnie przemówienia wygłosili: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL A. Zawadzki i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłow.

Przyjęcie upłynęło w atmosferze braterstwa, jednności i serdeczności.

Wybory w USA

## Przytłaczające zwycięstwo demokratów

NOWY JORK (PAP). W środę późnym wieczorem Agencja Associated Press podała pierwsze prawie kompletne, choć nieoficjalne zestawienie wyników wyborów do kongresu i wyborów gubernatorskich. Według tego zestawienia, podział miejsc w kongresie jest następujący:

Senat: demokraci — 62 (dotychczas 49), republikanie 34 (dotychczas 47).  
Izba Reprezentantów: demo-

kraci 282 (235), republikanie 153 (200). (Wyniki głosowania w 10 okręgach są jeszcze niepełne. W zestawieniu przyznano miejscy tym partiom, których kandydaci prowadzą).

Spośród 33 stanów gubernatorskich 24 przypadły demokratom, a 8 republikanom. Nie znany był jeszcze wynik głosowania w jednym ze stanów. Prowadził tam kandydat demokratyczny.

Zwycięstwo partii demokratycznej w wyborach do Senatu daje jej przewagę największą od roku 1946, kiedy liczba senatorów demokratycznych wynosiła 65. Wyniki wyborów do Izby Reprezentantów są dla partii demokratycznej największym sukcesem od roku 1936, kiedy to zdobyła 333 miejsc.

Zwycięstwo demokratów było przewidywane przez ogromną większość obserwatorów politycznych. Wśród komentatorów, dotychczas nawet niż przewidywano, że zwyciężą oni, że na wyniku wyborów zaważyło powszechne wśród społeczeństwa amerykańskiego rozczarowanie polityką zagraniczną rządu Eisenhowera oraz niezadowolone wywołane recesją gospodarczą i masowym bezrobociem (liczba Amerykanów starających się o pracę wynosi obecnie około 4 milionów).

Rockefeller pokonał demokratę Harrimana w wyborach na stanowisko gubernatora stanu Nowy Jork. Walka między 50-letnim multimilionerem Rockefellerem, wnukiem słynnego króla nafty Johna Rockefellera, a 66-letnim Harrimaniem, także multimilionerem, nazwaną „bitwą miliardów”, skupiła powszechne zainteresowanie wyborców i komentatorów z uwagi na ambicje polityczne obu kandydatów.

Warto wspomnieć jeszcze, iż w stanie Arkansas, na południu USA, w wyborach gubernatorskich zwyciężył rasista O. Faubus, który w ciągu ostatnich 12 miesięcy, w okresie wyborów rasistowskich w Little Rock, zdołał ponurą sławę obrońcy segregacji rasowej. Faubus jest demokratą (według legitymacji partyjnej).

ŁKS zwycięża 4:2 w Dortmundzie  
Sprawozdanie  
patrz str. 6

## Rozpoczęła się sesja sejmowa

## Ustawy o szkołach wyższych i o ustroju адвокатуры uchwalone przez Sejm

WARSZAWA (PAP). — 5 bm. otwarta została czwarta od początku kadencji jesienna sesja Sejmu PRL. Porządek obrad obejmował 4 punkty: stwierdzenie ważności wyborów uzupełniających, które odbyły się w okręgach wyborczych w Myslenicach i Oleśnicy oraz debata nad rządowymi projektami ustawy o szkołach wyższych, projekcie ustawy nowelizującym dotychczasowe przepisy o ustroju адвокатуры oraz ustawy o zmianie ustawy o pracy na polskich morskich statkach handlowych w żegludzie międzynarodowej.

Na wstępie obrad Sejm uczcił chwilę ciszy pamięć zmarłego 13 lipca br. pos. dr Michała Zajacę. Następnie marszałek powiadomił Izbę, że pos. Józef Bruski wybrany w okręgu nr 15 w Toruniu zrzekł się mandatu poselskiego. Sejm formalnie stwierdził wygaśnięcie tego mandatu.

Po sprawozdaniu Komisji Mandatowo-Regulaminowej, o przebiegu wyborów uzupełniających przeprowadzonych 19 października br. w okręgach wyborczych w Myslenicach (woj. krakowskie) i w Oleśnicy (woj. wrocławskie) dwaj nowo wybrani posłowie — przewodniczący ZG Związku Młodzieży Wszejskiej — Józef Tejchma i minister szkolnictwa wyższego — Stefan Żółkowski — złożyli ślubowanie poselskie.

Po krótkiej przerwie rozpoczęła się debata nad projektem ustawy o szkołach wyższych. Trwała ona aż do godz. 18. Projekt ustawy w imieniu Komisji Oświaty i Nauki zreferował pos. Dymitr Smoleński (PZPR). W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabierało głos 13 mówców, wśród których było 10 posłów profesorów wyższych uczelni. Zaden z posłów nie wypowiedział się przeciw ustawie. Bez zastrzeżeń poparł projekt mówcy z PZPR, ZSL i SD.

Projekt ustawy obejmuje zagadnienie wszystkich szkół wyższych poza szkołami artystycznymi. Ustawa przywraca istniejący niegdyś i następnie niesłusznie zlikwidowany podział na uczelnie wyższe typu uniwersyteckiego i typu zawodowego. Uczelnie pierwszego typu przejdą do Ministerstwa Oświaty i Nauki, drugiego do Ministerstwa Pracy, Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Wybory w USA

## Przytłaczające zwycięstwo demokratów

NOWY JORK (PAP). W środę późnym wieczorem Agencja Associated Press podała pierwsze prawie kompletne, choć nieoficjalne zestawienie wyników wyborów do kongresu i wyborów gubernatorskich. Według tego zestawienia, podział miejsc w kongresie jest następujący:

Senat: demokraci — 62 (dotychczas 49), republikanie 34 (dotychczas 47).  
Izba Reprezentantów: demo-

kraci 282 (235), republikanie 153 (200). (Wyniki głosowania w 10 okręgach są jeszcze niepełne. W zestawieniu przyznano miejscy tym partiom, których kandydaci prowadzą).

Spośród 33 stanów gubernatorskich 24 przypadły demokratom, a 8 republikanom. Nie znany był jeszcze wynik głosowania w jednym ze stanów. Prowadził tam kandydat demokratyczny.

Zwycięstwo partii demokratycznej w wyborach do Senatu daje jej przewagę największą od roku 1946, kiedy liczba senatorów demokratycznych wynosiła 65. Wyniki wyborów do Izby Reprezentantów są dla partii demokratycznej największym sukcesem od roku 1936, kiedy to zdobyła 333 miejsc.

Zwycięstwo demokratów było przewidywane przez ogromną większość obserwatorów politycznych. Wśród komentatorów, dotychczas nawet niż przewidywano, że zwyciężą oni, że na wyniku wyborów zaważyło powszechne wśród społeczeństwa amerykańskiego rozczarowanie polityką zagraniczną rządu Eisenhowera oraz niezadowolone wywołane recesją gospodarczą i masowym bezrobociem (liczba Amerykanów starających się o pracę wynosi obecnie około 4 milionów).

Rockefeller pokonał demokratę Harrimana w wyborach na stanowisko gubernatora stanu Nowy Jork. Walka między 50-letnim multimilionerem Rockefellerem, wnukiem słynnego króla naft Johna Rockefellera, a 66-letnim Harrimaniem, także multimilionerem, nazwaną „bitwą miliardów”, skupiła powszechne zainteresowanie wyborców i komentatorów z uwagi na ambicje polityczne obu kandydatów.

Warto wspomnieć jeszcze, iż w stanie Arkansas, na południu USA, w wyborach gubernatorskich zwyciężył rasista O. Faubus, który w ciągu ostatnich 12 miesięcy, w okresie wyborów rasistowskich w Little Rock, zdołał ponurą sławę obrońcy segregacji rasowej. Faubus jest demokratą (według legitymacji partyjnej).

przyszłych pracowników naukowych. Uczelnie zawodowe natomiast nastawione będą przede wszystkim na kształcenie fachowców praktyków.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Otwarcie linii lotniczej Warszawa — Zurych

5 bm. z lotniska Okęcie w Warszawie wystartował do Zurychu samolot PLL „Lot”, otwierając regularne połączenie lotnicze między Polską a Szwajcarią.

Na linii Warszawa — Zurych samoloty PLL „Lot” kursować będą dwa razy w tygodniu, w środę i w niedzielę i pokonywać będą tę trasę w ciągu 4 godzin.

Nowa linia stworzy szereg dogodnych połączeń via Zurych do Ameryki Północnej i Północno-Wschodniej, a m. in. do Japonii.

## Zamach w Bonn

BONN (PAP). Jak podaje Agencja zachodnia, w środę dokonano w Bonn tajemniczego zamachu na 27-letniego studenta algierskiego, Amoziane Ait Ahcene, uważanego za przywódcę Algierczyków w NRF. Ahcene jechał swym autem do ambasady tunezyjskiej w Bonn w towarzystwie młodej kobiety. Przed nim jechał samochód marki „Volkswagen”, a z tyłu „Mercedes”. Przy ambasadzie tunezyjskiej rozległy się nieśpodziane strzały, które oddane zostały z jadącego za Algierczykiem „Mercedesa”. Ahcene przebiegający został w ciężkim stanie do szpitala, gdzie poddano go operacji. Sprawców zamachu nie złapano dotychczas schwytać.

## Wielomilionowe demonstracje w Tokio przeciw rozszerzeniu uprawnień policji

PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą, że we wtorek wieczorem odbyły się tam największe od wielu lat demonstracje mieszkańców stolicy Japonii, występujących zdecydowanie przeciwko proponowanej ustawie o rozszerzeniu uprawnień policji. Ponad 10 tysięcy policjantów usiłowało bezskutecznie rozprężyć demonstrantów, którzy udali się na plac przed siedzibą parlamentu.

Rząd Kishi w celu przeformowania wspomnianej ustawy postanowił działać wbrew obowiązującej procedurze. Gwałcąc normy praktyki parlamentarnej deputowani rządzącej partii liberalno-demokratycznej postanowili 4 bm. bez głosowania przedłożyć okres pracy parlamentu, by doprowadzić do uchwalenia poprawek do ustawy rozszerzającej uprawnienia policji.

Wywołało to potężny ruch protestów w całym kraju. Ponad 5 i pół miliona ludzi pracy uczestniczyło 5 bm. w wiecach i demonstracjach pod hasłem „Nie dopuścić do przekształcenia Japonii w państwo policyjne”.

## Koronacja Papieża



W dniu 4 listopada 1958 r. odbyła się w Rzymie uroczysta koronacja papieża Jana XXIII. Na zdjęciu: papież Jan XXIII.

CAF — telefoto

# Rozpoczęła się czwarta sesja Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

Projekt ustawy przywraca istniejącemu do 51 r. tytułu doktora i docenta zastąpione w ostatnich latach tytułami kandydata nauk i doktora nauk, które nie miały w polskiej tradycji i nie odpowiadały potrzebom naszej nauki. Trzecią ważną reformą zawartą w ustawie jest rozszerzenie zakresu działania samorządu wyższych uczelni.

Niektórzy posłowie bezpartyjni podkreślają, że w zasadzie projekt przynosi korzystne zmiany w organizacji i uprawnieniach wyższych uczelni, zgłaszali zastrzeżenia co do niektórych przepisów czy sformułowań.

Pos. Hryniewiecki (bezp.) dołożył szeroko udokumentowa-

ny wniosek przewidujący objęcie ustawą również szkół artystycznych niesłusznie jego zdaniem z niej wyłączonych. Przewodniczący Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki — pos. Wende (SD) i pos. H. Jabłoński (PZPR) wypowiedzieli się następnie za ideą zawartą w tym wniosku, proponując jego modyfikację. Wniosek ten zmodyfikowany za zgodą autora został następnie przez Sejm uchwalony jednogłośnie. Zobowiązuje on rząd do opracowania jak najszybciej projektu ustawy o wyższych szkołach artystycznych, która by dawała im takie same uprawnienia, jakie mają obecnie pozostałe szkoły wyższe.

Sejm uchwalił projekt ustawy o szkolnictwie wyższym przy jednym głosie wstrzymującym się.

W dalszym ciągu obrad Izba rozpatrzyła rządowy projekt ustawy nowelizujący ustawę z czerwca 1950 roku o ustroju adwokatury.

Od dwóch lat uprawnienia samorządu adwokackiego zostały bardzo znacznie rozszerzone. Praktyka wykazała jednak, że samorząd adwokacki niewiele uczynił, aby podnieść poziom etyczny i fachowy adwokatów. Postępowanie dyscyplinarne w sprawach adwokackich prowadzone przez samorząd jest z reguły przewlekłe, trafność orzeczeń komisji dyscyplinarnych budzi nieraz wątpliwości. Dlatego też ustawa ma na celu rozszerzenie uprawnień ministra sprawiedliwości w zakresie nadzoru nad organami samorządowymi adwokatury. Projekt przewiduje uprawnienia ministra sprawiedliwości do uchylania lub zawieszania rad adwokackich, umożliwia mu w wyjątkowych wypadkach rozwiązanie rad i powołanie komisarycznych zarządów, do których mogą też wchodzić sędziowie, jak również daje ministrowi prawo sprzeciwu przy wpisach na listę nowych adwokatów. Adwokaci będą też mogli być zawieszani przez mini-

stra w swych czynnościach, jeżeli wymaga tego interes publiczny. Byli sędziowie i prokuratorzy nie będą mieli prawa wykonywania zawodu adwokackiego w miejscowościach, gdzie pełnili swe poprzednie funkcje.

W dyskusji nad projektem zabierało głos 5 posłów. Wszyscy mówcy prócz pos. Kolańskiego (bezp. koło „Znak”) wypowiedzieli się za ustawą.

Pos. Kolański krytycznie ocenił niektóre artykuły projektu ustawy. Jego zastrzeżenia wzbudziła przede wszystkim możliwość rozwiązania przez ministra rad adwokackich oraz artykuł przewidujący możliwość wpisania byłych sędziów i prokuratorów na listy adwokackie. Mówca podkreślił, że nie uważa zgłoszo-

nych zastrzeżeń za przeszkodę w przyjęciu ustawy w jej obecnym brzmieniu. Proponowane przez mówcę poprawki mogą być jego zdaniem uwzględnione w terminie późniejszym.

Sejm uchwalił projekt ustawy przy trzech głosach wstrzymujących się.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Izba przyjęła bez dyskusji projekt ustawy o zmianie ustawy o pracy na polskich statkach handlowych w związku z międzynarodową. Ustawa ta ma na celu dostosowanie uchwały naszego kraju do konwencji międzynarodowych w sprawie pracy marynarzy, ratyfikowanych ostatnio przez Polskę. W roku przyszłym opracowany będzie projekt całkowitej nowej ustawy regulującej zasady pracy marynarzy PMH.

Na tym posiedzenie Sejmu zostało zamknięte.

## Od naszego sprawozdawcy sejmowego

Obie ustawy o szkolnictwie wyższym i zmianach w ustroju adwokatury przedstawione wczoraj Sejmowi, zgodnie zresztą z przewidywaniami, wywołały ożywioną dyskusję. Niektórzy dyskutanci domagali się dokładniejszego sprecyzowania kilku artykułów ustawy, szczególnie w tych punktach, które mówią o wyjątkowych wypadkach powołania katedr naukowych, które nie przeszły normalnego etapu pracy na uczelniach, odwoływania pracowników naukowych itp.

Z tego punktu widzenia bardzo interesujące przemówienie wygłosił prof. dr Henryk Jabłoński, który polemizując z dyskutantami w przekonujący sposób rozwiązał zaistniałe wątpliwości, wykazując, że ustawa w swym duchu i literze stwarza dostateczne gwarancje pozostawienia praw i niezamrożonej pracy ludzi nauki.

Posłowie Jan Szczepański i Remigiusz Bierzanek byli zgodni co do tego, iż jeśli nawet niektóre punkty ustawy mogą budzić różnice w opiniach, to przecież jednak w swym ogólnym charakterze ustawa o szkolnictwie wyższym jest aktem bezwzględnie pozytywnym i unormuje wiele niejasności w pracy wyższych uczelni stwarzając im jednocześnie warunki działania nieodzowne dla nieskrajnej pracy na ukłowej i dydaktycznej.

Dyskusja nad zmianą ustawy o ustroju adwokatury rozpoczęła się w późnych godzinach wieczornych i stała się trudna o jej omówienie. W zamian za to kilka słów o perspektywach obecnej sesji.

Jeśli chodzi o najbliższe posiedzenie Sejmu przewiduje się, iż odbędzie się ono w końcu przyszłego tygodnia. Być może, iż złożone zostanie na nim sprawozdanie naszej delegacji z wizyty i rozmów w Związku Radzieckim. Już dziś przewidzieć można obzrymnie zainteresowanie jakie ten punkt wzbudziłby nie tylko wśród osób interesujących się pracami Sejmu. Wizyta ta bowiem pozostawi trwały ślad w nierozdzielnych wizerunkach łączących nasze kraje i w całości stonków międzynarodowych.

Omówienie to nie byłoby bowiem pełne, gdyby nie zanotował niezwykle miłej uroczystości jakiej terenem stał się Klub Sprawozdawców Parlamentarnych. Minister Skrzyszewski dokonał wczoraj dekoracji Złotym Krzyżem Zasługi pracownika Klubu, Leona Przybyszka, który pełni swe funkcje przy Sejmie od 40 lat. Pan Leon, gdyż tak nazywają go wszyscy, jest żywą encyklopedią polskiego Sejmu a z tego rad i pomocy korzystało już wiele pokoleń parlamentarzystów. Leonowi Przybyszowski poświęcił już zresztą w swym baletce kilka miejsc. Olgierd Budrewicz, mówiąc o nim, że jest to człowiek, który nawet u ambasadora potrafił zauważyć źle zawiązany krawat i co ważniejsze nie omieszkał mu na to zwrócić uwagi. Również z naszej strony wypada życzyć panu Leonowi dalszych 40 lat owocnej pracy dla Sejmu i współpracy z dziennikarzami.

Z. J. Kozłowski

## Spółdzielcy - chemicy z Węgier przybyli do Łodzi

(INFORMACJA WŁASNA)  
W ramach bezwzględnej wymiany fachowej z terenu spółdzielcy przybyli do Łodzi delegacja spółdzielców węgierskiej. Węgrzy są gośćmi Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy i zabawią w naszym mieście 3 dni.

W czasie swego pobytu zapoznają się z produkcją oddziałów chemicznych i przy tej okazji zwiedzą spółdzielnię łódzką, specjalizującą się w tej dziedzinie produkcji („Argon” i „Xenon”). Goście zapoznają się również z osiągnięciami łódzkiej spółdzielni w zakresie produkcji tworzyw sztucznych.

Zaznaczyć należy, że po wizycie i rewizji o charakterze związkowym czy kulturalnym, obecny pobyt Węgrów w naszym mieście ma charakter wyłącznie zawodowy. (FB)

## 13 dzień procesu Kocha

# Nadprezydent katów i morderców

5 bm. 13 dzień procesu Ericha Kocha rozpoczął zeznania świadka dr Szymona Datnera. Dotyczy one przede wszystkim sytuacji w getcie białostockim, gdzie ludność żydowska dzielnie opierała się masowym mordom, wymierała tysiącami wskutek głodu i chorób. „Sonderaktionen” prowadzone przez hitlerowskich ślepaczy rozpoczęły zamordowanie ok. 10 tys. ludzi. Świadek, który był członkiem tajnej organizacji bojowej w getcie, jest doskonale zorientowany, zarówno w zarządzeniach władz niemieckich, zmierzających do likwidacji Żydów, jak i w organizacji żydowskiego ruchu oporu oraz w przebiegu tragicznych wydarzeń w Białymstoku.

Wstrząsające wrażenie wywołują zeznania świadka, gdy mówi on o systematycznej prowadzonej przez hitlerowców totalnej zagładzie ludności żydowskiej. Decyzja okupanta o ostatecznym zlikwidowaniu getta była całkowitą i absolutną koniecznością. W białostockim getcie wybuchło wiede powstanie, beznadziejne, nie mające najmniejszych szans powodzenia. Zostało ono w wyjątkowo okrutny sposób stłumione, a ludność żydowska została istnieć w Białymstoku. Według słów dr Datnera, bardzo ostrożne obliczenia wykazują, że na terenach podległych władzy Kocha — w Ciechanowskim i Białostockim zamordowano ok. 400 tys. Pola-

ków i Żydów. Nawet na kilka dni przed całkowitą wycofaniem się okupant mordował jeszcze ludzi, rabował i systematycznie palił miasto.

Hitlerowcy zdawali sobie dobrze sprawę z tego, że muszą zatrzeć ślady swych potwornych zbrodni. Utworzyli oni pod dowództwem jednego z oślawionych oprawców sturmbannfuhrera SS — Machola — tzw. Kommando 1005. Ten 40-osobowy oddział przeprowadzał masowe palenie zwłok pomordowanych ludzi. Według pomniejszych obliczeń Kommando 1005 spaliło ok. 40 tys. zwłok. Członkowie tej makabrycznej ekipy zostali później rozstrzelani i tylko nielicznym spośród nich udało się zbiec.

Sw. Szymon Datner jest członkiem Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Przyniósł on na rozprawę szereg dokumentów znajdujących się w posiadaniu komisji, a rzucających światło na działalność ówczesnego gauleitera Kocha. Odczytał on sądowi m. in. zeznania najbardziej znanych gestapowców z białostocznego, którzy zostali ujęci i osadzeni w Polsce.

Sąd postanowił, że świadek Datner, w którego posiadaniu są dokumenty dotyczące działalności Kocha nie tylko w Ciechanowskim i Białostockim, ale także na innych terenach, będzie kontynuował zeznania w następnym dniu rozprawy.

Po przerwie sąd przystąpił do

## Głosy prasy europejskiej

### o oświadczeniu min. Rapackiego

# Zachód ma okazję do ponownego przeanalizowania propozycji polskich

Większość najpoważniejszych dzienników angielskich zamieszcza obszernie sprawozdania z wtorkowej konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych PRL i omawia nowe elementy propozycji polskich w sprawie strefy bezatomowej w Europie środkowej.

Korespondent dziennika „Times” w Warszawie stwierdza, że „minister Rapacki przedstawił nową wersję swego planu, mającą na celu wyjście na spotkanie oczekiwom Zachodu wobec pierwotnego sformułowania tego planu”.

Dyplomatyczny komentator „Timesa” analizuje nowe elementy w planie rapackiego oświadczając, że zmierzają one do zapewnienia lepszej „równowagi sił” w Europie.

„Daily Telegraph” po zreferowaniu nowych propozycji min. Rapackiego pisze, że „w Londynie uważa się, iż propozycje te niewiele wnoszą nowego”. „Daily Worker” jest zdania, że Polska podjęła nową, poważną inicjatywę polityczną, która należy ocenić jako kompromis wobec zachodnich przeciwników planu Rapackiego.

PARYŻ (PAP). Również francuska prasa obszernie informuje o deklaracji min. Rapackiego i jego nowych propozycjach. W depeszy z Warszawy dziennik „Figaro” ocenia nowe propozycje jako „prawdziwą ofensywę dyplomatyczną podjętą przez Polskę w porozumieniu z jej sojusznikami i mającą na celu zaktualizowanie słynnego planu noszącego nazwisko polskiego ministra spraw zagranicznych”.

Dziennik „Humanite” uważa, że nowe propozycje min. Rapackiego są bardzo na czasie i zmierzają do zapobieżenia gromadzeniu broni atomowej w proponowanej strefie Europy.

BERLIN (PAP). Prawie wszystkie środowiska dzienników zachodnio-niemieckich zamieszczają agen-

cyjne doniesienia o konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych PRL. „Die Welt” drukuje te informacje na czolowym miejscu. „Der Tages Spiegel” oświadcza, że nowe propozycje polskie zmierzają do powstrzymania uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową. Proadnauerowski „Kölnische Rundschau” zamieścił sprawozdanie z Warszawy na pierwszej kolumnie pod wielkim tytułem. Dziennik podkreśla, że min. Rapacki modyfikując swój plan uwzględnił życzenia mocarstw zachodnich i wyraża pogląd, iż rozszerzone propozycje polskie zmierzają do przeszkodzenia atomowym zbrojeniom Bundeswehry.

W rzeczowym komentarzu „Neue Rhein Zeitung” podziwiał energię polskiego ministra spraw zagranicznych, jego „wytrwałość ale zarazem i elastyczność”. Po szczegółowym zreferowaniu istoty nowych propozycji polskich, dziennik oświadcza: „Jedną rzecz nie ulega wątpliwości: zwiększenie tempa i zakresu zbrojeń atomowych nie zwiększa bezpieczeństwa narodów Europy. Natomiast rozbrojenie atomu, tak jak obecnie proponuje Rapacki, mogłoby się okazać właściwą drogą. Zachód ma obecnie jeszcze raz okazję do gruntownego przeanalizowania propozycji polskich”.

## SZMERY ŚWIATA

### MOGŁA SIĘ PRZEZIEBIĆ

Kobieta lat około 35, której jedyny strój stanowiły okulary wsiadła w poniedziałek wieczorem do autobusu w Toronto (Kanada). Nie zwracając uwagi na bieżące spożycie pasażerów, naga kobieta przejechała kilka przystranków, po czym wysiadła i oddała się w nieznany kierunek. Temperatura na dworze wynosiła 5 stopni Celsjusza.

Polici nie udało się odnaleźć pasażerki-mudystki.

### W SZPIKACH WSTĘP WZBROJONY

Pod adresem brytyjskiej elegancji moszających obuwie na obcasach szpiłkowych rozlega się coraz mocniejsze głosy krytyki. Ko biety chodzące w szpiłkach oskarżają się o niszczenie podłóg, sal daniowych i jezdni.

Szereg urzędów w Wielkiej Brytanii zakazało dziewczętom przychodzić do biur w szpiłkach. W niektórych instytucjach kobiety muszą po przyjeździe zdejmować szpiłki i wkładać inne obuwie.

Również władze miejskie patrzą niechętnym okiem na kobiety no szące szpiłki, bowiem w czasie upału metalowe przęty szpiłek wchodzi w nagrzana nawierzchnię jezdni, „jak w masło”, pozostawiając w niej dziury.

### TEATROMAN

Podczas przedwczorajszego przedstawienia na widowni teatru „Grażyna” w Londynie wybuchła nie opisana panika. Jedną z pań zainteresowało po zostawione na widowni tuż obok jej krzesła tekturowe pudło. Kiedy otworzyła je — zapisała się z przerażenia — z pudła gramolił się ku niej aligator. Popłoch ogarnął wkrótce całą widownię. Aligatorem zaopiekowała się policja, która czeka na jego właściciela.

### MIELI „GLOBUSY”...

Marcel Destombes podał w Paryżu, że znalazł globus nieba z roku 1145, pochodzący najprawdopodobniej z Bagdadu.

Globus ten wyrzeźbiony jest w miedzi, zawiera napisy arabskie. Na globusie umieszczonych jest około 1.000 gwiazd, wymienianych w pracach uczonych Aleksandryjskich z II stulecia naszej ery.

Dwa inne bardzo stare globusy niebieskie znalezione w Hiszpanii, znajdują się — jeden w Paryżu, a drugi we Florencji. Pochodzą one z lat 1680 i 1685.

## „Rewia Karuzeli”

W kioskach „Ruchu” pojawiła się książeczka w kolorowej okładce: „Rewia Karuzeli”. Jest to zbiorek najsłynniejszych dowcipów rytmicznych tego popularnego czasopisma.

Na 64 stronicach znajdują prace znanych karykaturzystów, jak Karol Baraniecki, Ibis-Gratkowski, Ibis-Jankowski, Józef Skonieczny, a tematyka obejmuje całą współczesną obyczajowość. Trudno o bardziej zabawną książeczkę niż „Rewia Karuzeli”.

## Batory przywiózł 4 pasażerów „na gapę”

5 bm. w godzinach rannych do Gdyni powołał z kolejnego rejsu z Kanady m/s „Batory”. Oprócz 300 pasażerów, posiadających bilety, na jego pokładzie przybyło również 4 amatorów „po drodze na gapę”, jadących w ten sposób od samego Montrealu. Dwóch z nich to obywatele Niemiec, a pozostali węgierscy. Do wódzkiego statku próbowało wysadzić całą czwórkę w Anglii, lecz miejscowe władze nie wyraziły swojej zgody.

## Ser „egipski”

Na specjalne zamówienie kupców egipskich zakłady mleczarskie w Lidzbarku i Ostródzie wyprodukowały 60 ton sera „egipskiego”, przeznaczanego na eksport do tego egzotycznego kraju. W zamówieniu tym sprzyjało specjalne wymagania konsumentów egipskich. Ser są tłuszczyści, od normalnie u nas produkowanych, a poza tym zawierają różnego rodzaju dodatki.

Do Aleksandrii odeszły już transport 30 ton tego podobno bardzo smacznego sera. Pozostałe ilości ukażą się w sprzedaży w kraju — w cenie 38 zł za kilogram.

# Z KRAJU

### CIEKAWA INICJATYWA WROCŁAWSKA

W Prezydium WRN we Wrocławiu obliczono, że nie wystarczy pieniędzy, teren i materiały budowlane, by rozpocząć budowę własnego domu: trzeba jeszcze 25 urzędowych papierków, których zdobywanie trwać może dłużej niż miesiąc, a kosztować wiele zdrowia i nerwów. Prezydium WRN postanowiło rozwiązać tę sprawę w ten sposób, że wystąpi jako inwestor i będzie budować domki „na zapas”. Gotowe domki sprzedawać będzie chętnym za gotówkę lub na raty. Koszt małego domku wyniesie przypuszczalnie 100 tys. złotych — pięciobobowego ok. 150 tys. złotych.

Domki budowane będą w grupach po 20 do 100 obiektów tworząc nowe osiedla mieszkaniowe.

## 35 tysięcy młodzieży wiejskiej w szkołach przysposobienia rolniczego

W tych dniach rozpoczyna się w całym kraju nauka w szkołach przysposobienia rolniczego. Uczy się w nich będzie ogółem 35 tys. młodzieży — chłopców i dziewcząt — którzy po ukończeniu szkoły podstawowej postanowili pozostać na wsi i poświęcić się zawodowi rolnika. Szkół tego rodzaju w bieżącym roku czynnych będzie ok. tysiąc, z tym, że w 700 szkołach będzie to już drugi rok nauki, a pozostałe ok. 300 rozpoczną swą działalność po raz pierwszy. Zgodnie z wytycznymi polityki partii na wsi, uchwalonymi na XII Plenum KC PZPR, tego rodzaju szkolenie rolnicze powinno stopniowo obejmować całą młodzież wiejską, dla której praca na roli stanowić będzie zawód i główne źródło utrzymania. W związku z tym przewiduje się, że do 1965 roku powstanie pięćdziesiąt szkół przysposobienia rolniczego.



zawierają m. in.:

- Oleandry i ryby w Atlasie
- Siedmiu myśliwych na drzewie
- W Piotrkowie dnieje
- Tzw. Pekin

## POSIEDZENIE RZĄDOWEJ KOMISJI W SPRAWIE KATASTROFY W KOPALNI „MAKOSZOWY”

4 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprzewodzącego Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza ostatnie posiedzenie komisji rządowej powołanej w sprawie katastrofy w kopalni „Makoszowy”.

W oparciu o wyczerpujący materiał, jaki zebrala komisja, zostały opracowane wnioski zmierzające do podniesienia bezpieczeństwa pracy w kopalniach węgla. Wnioski te komisja przedkłada Radzie Ministrów.

## PIERWSZE DOLNOŚLĄSKIE TARGI

5 bm. w Hall Ludowej we Wrocławiu, otwarte zostały I Dolnośląskie Targi. Udział w nich biorze ponad 100 zakładów przemysłu kluczowego, terenowego i przywrotnego oraz przedsiębiorstw handlowych. Obok przedsięwzięcia dolnośląskich zaprezentowały także zakłady i instytucje z innych województw.

## POLSKI ZESPÓŁ TAŃCA UDADZ SIĘ DO NRD

Za kilka dni Polski Zespół Tańca — już po raz drugi — udaje się na wstępie do NRD. 17 bm. zespół weźmie udział w wielkiej imprezie międzynarodowej pt. „Wielkość tańców ludowych krajów socjalistycznych”. Polski Zespół Tańca otrzymał także zaproszenie na tournée artystyczne do Anglii i Belgii. Pertraktacje w tej sprawie są w toku.

## 3 miliony ręczników frotowych z Chin

Zawarta została ostatnio transakcja z Chińską Republiką Ludową, w wyniku której otrzymamy z Chin ok. 3 mln. sztuk poszukiwanych ręczników frotowych. Połowa tej ilości ma nadejść w najbliższych dniach. Jak informuje Centrala Tekstylna, ręczniki te ukażą się w sprzedaży w początkach grudnia.

## „na scenach Łódzkich” „Majątek albo imię” w Teatrze Jaracza

Nie straciła swoich walorów komedia Korzeniowskiego (1797-1863) „Majątek albo imię”. Wprawdzie problematyka jej deaktualizowała się już, niemniej sztuka pozostała w dalszym ciągu wybitnie plastycznym obrazem społeczeństwa warszawskiego sprzed stulecia. Sledzimy też każdą z jej poszczególnych scen z takim zainteresowaniem i poświęceniem, jak gdybyśmy przetrucali poślizki album pełen starożytności artystycznych sztuków.

Istnieje wiele analogii między sceniczną historią Korzeniowskiego o ambitnej, dumnej, wyrachowanej Anieli Bydgoskiej, a powieścią Prusa o pięknej Izabeli Łękiej. Tylko, że u Korzeniowskiego historia ta nie kończy się tak, jak u Prusa, romantyczno-tragicznie, ale (nieco sztucznie) happy-endem. Panna Aniela, która początkowo gardziła miłością, a w małżeństwie szukała tylko mocnej pozycji finansowej albo towarzyskiej, po dwukrotnej porażce zrozumiała swój błąd i zrehabilitowała się, oddając rękę ubogiemu malarzowi... I to malarzowi pochodzącemu „spod słomianej strzechy”, jako że Korzeniowski w sztuce swojej, nie pozostawiając satyrycznych i społecznych akcentów, głosi prawdziwie demokratyczne zasady.

Nawet do chwilami, ale zabawne, przyjemne, pełne starożytności wdzięku i nie przemijającej prawdy artystycznej. Dobrze więc zrobił dyrektor Karol Borowski, że sztukę tę pokazał łódzkiej publiczności. Tym więcej, że uczynił to w formie naprawdę interesującej.

Dawno już nie widzieliśmy na deskach Teatru Jaracza tak doskonale skomponowanego widowiska. Karol Borowski — stary praktyk — pokazał tu swój łwi pazur.

Celność spektaklu przebiegała w ściśle określonym rytmie. Nie było w nim ani jednej go pustego miejsca. Każda sytuacja była bezpośrednim następstwem poprzedniej, a wskaźnikiem następnej, każda zaś osoba — nie woskowym manekinem, wydobytym na chwilę z gabinetu osobliwości, lecz postacią żywą i krwią. Od dawna też nie słyszeliśmy w teatrach łódzkich wiersza mówionego tak czysto, dobitnie i zrozumiale, jak właśnie tu!

Borowski umocowił starą sztukę przez umocowanie w nią śpiewnych intermedii, wprowadzających widza „in medias res”. Pochwalamy też jego pomysł zaproszenia do współpracy świetnego malarza i ilustratora JANA MARCINA SZANCERA.

Tak jak Karol Frycz zakochany jest w starym Krakowie, tak samo Szancer czuje znakomicie koloryt dawnej Warszawy. Dekoracje jego do „Majątka albo imienia”, związane ściśle z rytmem i barwą przedstawienia, tworzą jeden z zasadniczych elementów widowiska.

Żywe oklaski zbierał przede wszystkim Stanisław Lapiński, który jako wuj Staszek stworzył z „sobie właściwą” siłą komiczną świetnie plastyczną postać szlachetnego, ale nie do końca dojrzałego, jedynaka, rubaszna, a równocześnie ogromnie ciepłego.

Konrad Łaszczyński jako hrabia Janusz nie dał się sprokoczyć i nie potraktował swej roli jako suchej karykatury o zdeformowanych konturach. Był bardzo ludzki, a więc prawdziwy w swoich wielkopolskich fuchach, manierach i wygłaszaniu poglądów właściwych „człowiekowi z wrodzkiem”.

Jego wybitnym w każdym

calu antagonistą był ogromnie bezpośredni, szczery i żywiołowy Zbigniew Niewczas (malarz Karol Żytowski). Natomiast może mniej pewnie czuł się w tuzurku urzędnika-amanta Ryszard Bacciarelli.

Aniela Bydgoska i Barbara Szumska, to dwie postacie o biegunowo różnych charakterach, mentalności i temperamentach. Nie bez celu zestawili je tak autor, a Zofia Grabska i Urszula Modrzyńska trafnie wypunktowały ową kontrastowość. Grabska jako Aniela, wykwintna, chłodna piękność, wyrachowana kokietka, doskonale wcieliła się w rolę wytwornej damy — przyjemnie afektowana, serdeczna w swojej szczerości i naiwności była Barbara w interpretacji Urszuli Modrzyńskiej.

Karol Borowski otworzył nowy sezon teatralny naprawdę szczęśliwie. Tak więc „Majątek albo imię” przysporzy Teatrowi Jaracza majątku, to znaczy zapewni mu dobrą kasę, a równocześnie daje mu dobre imię — uznanie naszej publiczności!

M. JAGOSZEWSKI

## Godziny stracone w sądzie... Niepunktualna Temida

Drugie piętro. Sala nr 20. Tu w dniu 25 października, o godzinie 9, miał się rozpocząć proces przeciwko sprawcom katastrofy kolejowej w Piotrkowie. Pod drzwiami zgromadzili się zainteresowani. Rodzina oskarżonych, kolejarze, świadkowie. Wiele z nich przyjechało na rozprawę z odległych krańców Polski.

Powtarzam jeszcze raz — proces miał się rozpocząć o godzinie dziewiątej. Tymczasem...

Dopiero kwadrans po wyznaczonym terminie zjawia się woźny z wokandą i kluczem do sali nr 20. Co zapobiegliwi zerwali się z ławek, by zająć na sali dogodne miejsca. Wiek szos jednak, przyzwyczajona do niepunktualności sądu, nadal czeka na korytarzu. Tu na rozmowach i paleniu papierosów szybciej upływa czas.

Zegar ścienny wskazuje godzinę 9.30, a za stołem sędziowskim ciągle nikogo nie ma. Nawijają rozmowę z woźnym. Od niego dowiaduje się, że w więzieniu nie dowiedzieli jeszcze oskarżonych, że brak jednego ławnika, a poza tym, że sąd czeka na biegłych lekarzy, powołanych do tej sprawy.

Wskazówki zegara posuwają się naprzód, a ludzie ciągle czekają. Ze spokojem, cierpliwością...

Wreszcie 20 minut po godzinie

nie 10 woźny oznajmia: „Proszę wstać — Sąd idzie”.

20 października. W salach sądowych nr 14 i 27 (na parterze) pierwsze rozprawy wyznaczono na godzinę 8.30. Parę minut przed dziewiątą w jednej sali siedzą ławnicy — w drugiej natomiast urzęduje tylko prokurator. Wziewani na proces stoja pod drzwiami. Przyzwyczajeni do czekania. Zagladam do sali rozpraw nr 3. Pustki. Proces miał się tu zacząć o godz. 9, a w tej chwili do 10 jest już niedaleko.

Mala salka na pierwszym piętrze oznaczona numerem 17. Za stołem sędziowskim siedzi mężczyzna, czytający w porannej prasie. Pod drzwiami gromadzi się coraz więcej osób.

Drzwi „siedemnastki” są otwarte. Ten sam mężczyzna ciągle zajęty jest czytaniem. Zainteresowana wchodzi do sali.

— Nie, ja nie jestem sędzią ani prokuratorem. Przycho-dzę do sądu w charakterze ławnika i tak jak inni czekam na rozpoczęcie rozprawy. Może nie powinienem pani tego mówić, ale czasem się, że moja kadencja dobiega końca. Pani się dżwii! Ale to jest fakt, Mam tyle innych obowiązków, a tu siedzę i po prostu wycieram kurze.

Na dzisiejszą rozprawę do-słalem wezwania na godzinę 8.30. Teraz jest już za 15 minut dziesiąta i nie wiem kiedy zacznie się proces, bo nie ma jeszcze drugiego ławnika. Przykład dzisiejszy nie stanowi wyjątku. Niepunktualność w sądzie stała się niemal regułą. Tutaj przewijają się dzienne setki ludzi — świadków, biegłych... Odrzuca się ich od pracy, wzywa pod odpowiedzialnością karną, a z drugiej strony nie przestrzegają punktualności. We wszystkich instytucjach obowiązują dyscyplina — natomiast sąd żyje z nią „na bakier”.

Gmach przy Placu Dąbrowskiego często odwiedza się rano wykonywanego zawodu. I równie często przesiadują pod drzwiami. Czekam na rozpoczęcie rozprawy, na ogłoszenie wyroku. Nigdy też nie wiem, czy sąd zapowiadać 15- czy 30-minutową przerwę, zjawia się na sali w oznaczonym czasie.

I tu nasuwa się pytanie: czy sytuacji tej nie można zmienić? Czy faktycznie kie-

rownictwo sądu jest bezsilne wobec stale spóźniających się ławników i wobec tych pracowników sądu, którzy bez żadnej przyczyny opóźniają rozpoczęcie procesów?

Wiadomo, że czasami zaistnienie konieczności przedłużenia przerwy ze względu na potrzebę powołania biegłych. Ze w wielu wypadkach bywają nieprzewidziane powody, opóźniające proces. Ale to są przy-czyny wyjątkowe. Natomiast

niepunktualność w sądzie stała się już zasadą. Przeszła po preštu w stan chroniczny.

Już słyszę słowa oburzenia ludzi noszących togi z liliowymi wypustkami. Ale wierzę mi, panowie sędziowie, że słów tych nie dyktuje mi złośliwość, ale obowiązki dziennikarskie zabrania głosu w kwestii, która denerwuje i boli tysiące ludzi, odwiedzających przybytek Temidy.

HALINA STEPLÓWNA

W 100 wierszach

## Nadal porządkujemy naszą gospodarkę narodową

XI Plenum KC PZPR rozpoczęło wielką ację porządkowania spraw zatrudnienia w naszej gospodarce narodowej. Zlikwidowano wielką ilość zbędnych etatów. Pod koniec września br. stan zatrudnienia w stosunku do sierpnia 1957 r. wyniósł 99,4 proc., czyli w ciągu roku nie nastąpił żaden wzrost.

Porządkowanie spraw zatrudnienia w naszym kraju miało jednak dotychczas charakter doraźny. Likwidowano etaty tylko na tych stanowiskach pracy, których zbędność była oczywista i niedyskusyjna. Postanowienie XI Plenum, potwierdzone następnie przez uchwały XII Plenum, wyraźnie wskazywały, że sprawy zatrudnienia muszą być przedmiotem ciągłej troski kierownictwa naszej gospodarki narodowej, dyrekcji i samorządów robotniczych wszystkich zakładów pracy. Po doraźnej akcji winien nastąpić systematyczny proces dalszego porządkowania tych spraw.

Tymczasem drugi etap zaleceń XI Plenum nie został niemal nigdzie rozpoczęty. Konferencje Samorządu Robotniczego nie zajęły się należycie sprawą polepszenia dotychczasowej organizacji pracy, która jest główną przyczyną ciągłego przekraczania funduszu płac. Zakłady przemysłowe niechętnie analizują i szukają rezerw w tej dziedzinie. I to nie jest zdrowe zjawisko.

Fundusz płac stanowi poważną pozycję ciężającą na

kosztach własnych produkcji. Jest to rzecz powszechnie znana. Ale jeśli rozróżymy się po naszych fabrykach, to stwierdzimy, że odsetek nieprodukcyjnych pracowników, jak również i tych, którzy wykonują niewiele znaczące operacje, jest ciągle zbyt wielki.

Dużą przeszkodą w rozwiązywaniu tych problemów jest konserwatyzm i stare przyzwyczajenia. — Tak u nas zawsze pracowano — po-wiadała w wielu zakładach przemysłowych.

W Tomaszowskich Zakładach Włóten Sztucznych mamy nawet zjawisko poważnego przekroczenia funduszu płac. Nie więc dziwnego, że pomimo pomyślnych perspektyw wykonania planu zyski ponadplanowo będą minimalne. Kierownictwo tych zakładów i samorząd robotniczy nie mogą się jak dotychczas uporać z rozwiązaniem tego kluczowego zagadnienia.

Podobne kłopoty istnieją w innych zakładach przemysłowych Łodzi i województwa. Konferencje Samorządu Robotniczego powinny w ramach kampanii przygotowawczej do III Zjazdu Partii przeanalizować sytuację w tej dziedzinie tak, aby na zjazd przysięść z konkretnymi osiągnięciami.

Porządkowanie spraw naszej gospodarki trwa. I musimy o tym pamiętać przed przystąpieniem do realizacji nowych, jeszcze poważniejszych, zadań w nadchodzącym 7-leciu. Tul.

## Na dachu Grand Hotelu...



W dniu 4 listopada br., odbyła się w Warszawie na dachu Grand Hotelu przy ulicy Kruczej próba lądowania śmigłowca. Zgodnie z planami dyrekcji hotelu, od połowy przyszłego roku zakupiony przez „Orbis” śmigłowiec będzie przewoził gości hotelowych z lotniska na Kruczą.

Na zdjęciu: śmigłowiec podchodzi do lądowania na dachu hotelu.

CAF — fot. Uchymiak

Pisać w listopadzie o upalach i kąpielach... morskich? — brzmi to trochę osobliwie, zwłaszcza w zestawieniu z krajo-brazem tatrzańskim, który — jak prasa-dłoni — przybrał zdecydowanie zimny charakter. Z tego przestępstwa wobec aktualności rozgrzeszam się jednak faktem, że: po pierwsze w naszych warunkach każde słowo o słońcu jest uzupełnieniem ubóstwa letniego, po drugie — mowa będzie o kąpielach w Morzu Czarnym, i po trzecie — tylko w tym odcinku, jako że nie tylko w słonej wodzie człowiek siedział.

W dniu wyjazdu z Warszawy było zupełnie zimno i pesymista mimo ubrojenia w kostium kąpielowy, przewidywali, że dwa tygodnie wlopu nad bułgarskim Morzem Czarnym będą imprezą zupełnie nieudana. Wszyscy też ubrani byli dość zasadniczo. Część co prawda została rozebrana przy odprawie celnej i tym zrobiło się z miejsca gorąco, część zaś (tzn. niżej podpisana) zaczęła strip-tease w Budapeszcie od... zdjęcia pończoch. Tu bowiem podczas malej przerwy, w powietrzną podróż ogarnęła nas fala ciepła, a wraz z nią optymizmu w przewidywaniu dalszego ciągu. W kilka godzin później Sofia przyjechała nas formalnym upalem, a do Waryn-liecieliśmy obnażeni do granic możliwości i niemożliwie spoceni. Czuliśmy się jak członkowie wyprawy, powracający z kręgu Bieguna Połnocnego. Nie było żadnych wątpliwości: w Bułgarii trwało lato. Tylko para winobrania i poszarzała zielen roślinności świadczyły o prawdziwości kalendarzowych doniesień. Reszta um zaprzeczała.

### ŚLONE CIAŁA

O godzinie szóstej rano, a czasami wcześniej, rolę kogutów anonsujących porę wstawania pełnili turyści niemieccy zakwaterowani na pierwszym piętrze hotelu „Obzor” w Złotych Piaskach. Nie mogą powiedzieć, żeby hałasowali w hotelu. Nie. Porękiwania radości i emocji dochodziły

z morza, odległego od kwatery o kilkadziesiąt metrów. Urlopowicze z DDR, a po naszym z NRD, wykryśliwali bez reszty dary słońca o placonego urlopu (1.000 marek od osoby) i prowadzili sportowy tryb życia od wczesnego ranka do późnego wieczoru, który kończył się przeżnięciem około północy w obiekcie stanowiącym zamknięcie kombinatu hotelowego Złotych Piasków, a noszącym swoją nazwę „Złota Rybka”.

Cześć II piętro i część parteru) byli bardziej wstrząśniętymi w kąpiel, w wykrykiwaniu wrażeń i w „Złotej Rybce”, a Polacy — naj-wstrząśniętymi...

wał przeciwko opaleniznie — opalacie się na kolor złota zmieszanego z miedzią. Miałam zachować dla siebie tajemnicę osiągnięcia tego koloru, ale powiem Wam: do smarowania skóry nie używa się kremu Nivea. Ten krem cieszy się szalonym powodzeniem u Bułgarów. Bułgarkom i Bułgarom nie nie mówili, że ich oliwa sojowa jest najlepszym kremem świata. Skóra gładka jak aksamit, a kolor jak wyżej opisałam. I „trzy-ma” fantastycznie, mimo codziennego mycia.

### ROZKAPRYSZENI WŁAŚCICIELE

W zdumienie wprowadza mnie niechęć Bułgarów (olbrzymiej wielko-

Inni tego nie pisali... (1)

## Październikowe... kąpiele

Kąpiele w Morzu Czarnym mimo październikowej pory jest nie byle jaka przyjemność. Temperatura przecudnej turkusowej wody jest o kilka stopni wyższa, niż naszego Bałtyku w lipcu czy w sierpniu. Co prawda wahania w ciągu lata, wynoszą od 11 st. do 28 st., ale przybrzeże trzyma się zawsze górnej granicy. Woda jest niezwykle słona (zasolenie wynosi 12-18 promille). Jeżeli w czasie kąpiele przy dużej fali zdarzy się mimo woli „pociągnąć” w przeliku, to człowiekowi przypomina się smak powszechnie znanej i w wiadomych wypadkach stosowanej gorzkiej soli.

Zresztą po kąpielach, trzeba iść pod prysznic, bo skóra po wyschnięciu, wygląda jak posolona słonina. Trzeba też się dobrze natłuszczać (skórę) przy opalaniu, bo słońce cuda czyni i chociaż cały świat będzie protestował

ści, więc mogę uogólnić) do kąpiel w morzu. „Jesienią” stronią od wody, mimo iż ma ona 20 stopni na pewno. Miły i gościnny gospodarz naszego i pobliskich hoteli, pełniący dość niepokojącą brzmiającą funkcję „ekonomisty”, indagowany, czemu nie korzysta z odświeżającej kąpiele, zamiast dyszeć ze zniechęcenia, aż wstrząsał się ze zgrozy: o tej porze kąpać się w morzu? On się kąpie latem.

Na turystyczne gole ciała rozciąganie na plaży występowały siodłone pory, a „plawczyki” czyli ratownicy leżeli zwinieni po nosy w tetrowe plażeczki kąpielowe. Szczęście wieści, że nikt nie próbował się topić, bo wyobrażam sobie, ile przykrości przeżyliby ci chłopcy w zetknięciu z wodą. Nigdy nie widziałam, żeby pływali. Najwyżej lódka.

Bardzo często w rozmowach z po-znawczymi przy różnych okazjach

towarzyszami z Bułgarii, odpowiada-lam twierdząc na pytanie: kąpaliście się w morzu? I zawsze następowały podziwy, a jednocześnie dezaprobatę wyrażające się ruchami głowy. W rezultacie człowiek właściwie nie wiedział, co ma sam o sobie myśleć. Wreszcie, kiedy w Komitecie Budownictwa przy Radzie Ministrów usłyszałam także to pytanie, zapytałam z kole, czemu wszyscy zdziwili się normalnemu nota bene zjawisku nurzania się w ciepłej wodzie morskiej. Dowiedziałam się, że posiadacze 380 kilometrów Czarnego Morza, uznają za rozsądne kąpiele morskie tylko w okresie szczytów letnich. Wicewicewodniczący Komitetu — Kotel, który był w Polsce w okresie letnim nad morzem, przyznał się otwarcie, że jego kontakt z Bałtykiem ograniczył się do zanurzenia... stopy w „okropnie zimną” wodę.

No pewnie, jak się ma taki klimat z prawdziwymi porami roku i ludzie przyzwyczajeni są do granicy wody w morzu, to niech w październiku pływają turyści znad Bałtyckiej zimnicy.

### ZAZDROSZCZE...

Jest czego zazdrościć przyjaciółom Bułgarom. Geografia ustaliła dla niej lokalizację, jakiej pozazdrościć może Floryda lub Kuba. Cały kraj jest właściwie jednym wielkim uzdrowiskiem, gdzie nowoczesność spłata się z zabytkowymi dokumentami odległej przeszłości, z pomnikami bogatej i niemal bajecznej historii. Natura bez umiaru obdarowała ten kraj swoimi łaskami, a mądry ludźmi umiejętnym gospodarowaniem wykorzystują dary natury na swój pożytek.

Pobyt w Złotych Piaskach nie stanowi okazji nawet dla pobieżnego poznania Bułgarii, pokuszę się jednak opowiedzieć o tym, co zdołam zobaczyć i usłyszeć i czego inni z dwutysięcznej rzeszy tęgocornych polskich turystów, jeszcze Wam nie opowiedzieli.

ZOFIA TARNOWSKA

Z okazji  
41 Rocznic  
Rewolucji  
Październikowej

DZIŚ:

★ wieńce

★ warty

JUTRO:

★ ogólnolódzka  
akademia

Dla uczczenia 41 rocznicy Rewolucji Październikowej, dziś o godz. 17 zostaną złożone wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności w Parku Poniałowskiego.

Przed pomnikiem trzymać będą warty honorową żołnierze garnizonu łódzkiego. Wieńce i wianki kwiatów złożą przedstawiciele organizacji społecznych, poczty sztandarowe, delegacje zakładów pracy, przedstawiciele wszystkich łódzkich kół TPP-R itd. Okolicznościowe przemówienie wygłosi sekretarz Prezydium RN m. Łodzi — H. Rejniał.

Jutro 7 listopada o godz. 18 odbędzie się ogólnolódzka akademia poświęcona 41 rocznicy Rewolucji Październikowej. Akademia odbędzie się w Teatrze Nowym.

W części artystycznej wystąpi balet radziecki.

(i. d.)

# SZKOŁY ŻON

Młoda dziewczyna, która dziś kończy szkołę podstawową, nie ma przeważnie pojęcia o gospodarstwie domowym. Brak jej czasu albo możliwości nauczania się tych rzeczy w domu, jeśli matka pracuje. Toteż tzw. szkoły żon, w których uczennice starszych klas spotykałyby się z zagadnieniami prowadzenia domu, gotowaniem, racjonalnym zorganizowaniem kuchni są bardzo pożądane.

Niestety dotychczas takich szkół u nas w Łodzi nie ma. Ale jest nadzieja, że już wkrótce będą. W tej sprawie Liga Kobiet nawiązała kontakt z Kuratorium i wyraża nadzieję, że można mieć nadzieję, iż Łódź m. in. wzorem Białegostoku od drugiego półroczia wprowadzi do starszych klas szkół podstawowych i licealnych nadobowiązkowe kursy gospodarstwa domowego dla dziewcząt.

Ale nie tylko młode dziewczęta Liga Kobiet ma na uwadze w związku z nauką właściwego prowadzenia domu. Już w połowie bm. rozpoczyna się na wielką skalę zakrojona akcja kursów dla ko-

biet z tej właśnie dziedziny. Pierwszy kurs odbędzie się w Zasadniczej Szkole Gospodarstwa Domowego przy ul. Orzeszkowej 31 na Julianowie. Kurs trwać będzie 6 tygodni. Zajęcia przewidziane są trzy razy w tygodniu w godzinach od 16.30 do 19.30. Nauka obejmie gotowanie, począwszy od różnych rodzajów zup, poprzez potrawy mięsne, półmięsne, jarzyny, desery a skończy na wypieku ciast. Nauka pomyślana jest w ten sposób, że kursantki co dzień przygotowywać będą obiad, który same skosztują.

Kurs nie będzie liczny, obejmie maksimum 20 kobiet, z tym, że takich kursów w za-

leżności od ilości zgłoszeń, może być więcej. Łódzianki zainteresowane tym szkoleniem mogą zgłaszać się już do Ligi Kobiet przy ul. Andrzeja Struga 1, tel. 222-95.

Obok kursów 54-godzinnych planuje się zorganizowanie kursów krótszych, obejmujących poszczególne dziedziny gospodarstwa domowego, np.: żywienia niemowląt, wypiek ciast, porządku w domu itp. Niezależnie od tego projektowany jest kurs 6-miesięczny, który ma na celu nie tylko przeszkolenie gospodyń domowych, ale również kucharek przedszkoli, domów dziecka, żłobków itd. Kurs półroczny obejmie naukę takich zagadnień jak układanie budżetów rodzinnych, organizacja kuchni i całego mieszkania, porządku domowego. Zwróci się na nim uwagę kobiet na wyznaczone obowiązki pracujące w domu, np. stosowanie do parkietu specjalnego lakieru, który nawet po myciu utrzymuje połysk.

Aby umożliwić wszystkim kobietom Łodzi korzystanie z takiego szkolenia, Liga Kobiet w dalszych swych planach posiada organizowanie takich kursów w innych dzielnicach, a przede wszystkim w śródmieściu w oparciu o Technikum Gastronomiczne, na Władysławie, Chojnach i w Rudzie Pabianickiej. Ponadto Liga na życzenie kobiet z poszczególnych zakładów pracy będzie organizowała w tychże zakładach rozmaite kursy.

Przy Zarządzie Łódzkiej Ligi Kobiet powstała komisja gospodarstwa domowego, która ma na celu realizowanie tych zadań. Z inicjatyw tej komisji w przyszły wtorek, 11 bm., przy ul. Andrzeja Struga 1, otwarta zostaje poradnia z zakresu gospodarstwa domowego. Poradnia czynna będzie w każdy wtorek od godz. 9-11, a poradę udzielać będzie wykwalifikowana instruktorka.

Poradnictwo, to jedno z bojowych zadań jakie postawiła przed sobą Liga Kobiet. Już obecnie organizuje się niezależnie od poradni prawno-społecznej, która istnieje przy Zarządzie Łódzkiej i cieszy się dużą popularnością, poradnie przy dzielnicowych zarządach Ligi Kobiet, do których będą mogły zgłaszać się łódzianki ze wszystkimi swoimi troskami i zapytaniami z różnych dziedzin życia, m. in. z dziedziny świadomego macierzyństwa, higieny itp. Do dnia 8 marca poradnie te pracować mają już pełną parą.

## „Dziennik“ pomógł

W odpowiedzi na nasz felieton pt. „ŁŻG a kultura“, w którym poruszyliśmy sprawę braku w łódzkich kawiarniach czasopiśm i dzienników, otrzymaliśmy od dyrekcji ŁŻG wiadomość, że od 1 stycznia 1959 roku we wszystkich kawiarniach można będzie otrzymać „Nową Kulturę“, „Szpilki“, „Ogłoszy“, „Przekrój“ i „Film“. 6 łódzkich kawiarni otrzymywać będzie ponadto dwa czasopiśmna radzieckie „Ogoniok“ i „Krokodil“.

## Z MIASTA

„KRAM Z PIOSENKAMI“  
DOPIERO 27 BM.

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego uprzejmie zawiadamia, że przedstawienie „Kram z piosenkami“ 7 bm. nie odbędzie się. W dniu tym organizowana jest w teatrze akademia ku uczczeniu 41 rocznicy Rewolucji Październikowej. Przedstawienie „Kram“ zostało przełożone na dzień 27.XI, br. godz. 19.15.

Zakupione bilety zachowują swą ważność.

NIE DZIŚ — LECZ 14 BM.

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego zawiadamia posiadaczy biletów na komedie Szekspira pt. „Miarka za miarkę“ na dzień 6 listopada, że zmuszona jest przełożyć termin wykonania przedstawienia tego na dzień 14 listopada, godz. 19.15. Zakupione bilety z dn. 6.XI zachowują swą ważność na dzień 14 listopada godz. 19.15.

AKADEMIA W KLUBIE NAUCZYCIELSKIM

Zarząd Okręgu ZNP organizuje uroczystą akademię z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej. Akademia odbędzie się 8 bm. w Klubie Nauczycielskim

# 8 X „MAZOWSZE“ „ŚLĄSK“



Zbliża się termin występów „Mazowsza“ i „Śląska“ w Łodzi. Zainteresowane łódzianki obydwoje zespołami jest tak olbrzymie, że Pałac Sportowy pomieści tylko część pragnących obejrzeć występy. Zespoły dadzą w sumie 8 występów „Mazowsze“ — w dniach 12, 13, 14 i 15 bm., „Śląsk“ — 16, 17 i 18 bm. (ostatniego dnia „Śląsk“ da dwa występy — w tym poranek dla młodzieży szkolnej). Pałac Sportowy mieści 9 tys. osób, czyli w sumie zespoły obejrzą 72 tys. osób. Tymczasem zakłady pracy zgłosiły już zbiorowe zapotrzebowania na 160 tys. biletów. A przecież trzeba pamiętać jeszcze o widzach tzw. indywidualnych. Dlatego też organizatorzy imprezy muszą ograniczyć sprzedaż biletów zbiorowych do 60 proc. na „Śląsk“ i 20 proc. na „Mazowsze“.

Kto ile dostanie biletów — mogą się dowiadywać zakłady pracy już od jutra, godz. 8 rano w Pałacu Sportowym, a bilety wykupować — w Oddziale NBP — Kościuszki 47, w godz. 14.30-19, gdzie kasy Banku będą czynne specjalnie dla „Mazowsza“ i „Śląska“. Sprzedaż biletów indywidualnych będzie się odbywać również jutro; na „Mazowsze“ — w „Orbise“, Piotrkowska 65, na „Śląsk“ — w Sports Tourist, Pl. Komuny Paryskiej 5.

Wiele radości sprawi łódzkiej młodzieży, przeznaczony specjalnie dla niej koncert „Śląska“ (dyrekcje szkół zgłosiły się zwać lekcjami). Byłoby bardzo miło, gdyby podobny poranek dało również „Mazowsze“.

Na zdjęciu: krakowiak w wykonaniu baletu „Śląsk“ (wo)

## W 10 kinach łódzkich

- Do 13 bm odpowiedzi
- 17 bm eliminacje w Łodzi
- A potem wyjazd do Warszawy

Młodzieżowy konkurs „Znam filmy radzieckie“, który rozpoczął się 29 ub. m., cieszy się tak dużym powodzeniem, że... zabrakło już w TPP-R ankiet konkursowych. Warszawscy organizatorzy nie przewidzieli, że łódzka młodzież tak żywo będzie się konkursem interesować.

Filmy konkursowe, wyświetlane są w 10 kinach łódzkich (Młoda Gwardia, 1 Maja, Przyjaźń, Adria, Roma, Świt, Pionier, Słońce, Zachęta, Pokój) poza tym, młodzież Bałut udostępnione będzie kino Popularne — na specjalnych, szkolnych seansach, a dla młodzieży Rudy — jeśli nie uda się uzyskać kina, filmy będą wyświetlane w Domu Kultury przy ul. Stokowej.

Seanse filmów konkursowych trwać będą do 13 listopada, po czym odbędzie się przegląd ankiet, a 17 listopada — w poniedziałek, o godz. 12, w sali Młodzieżowego Domu Kultury, odbędzie się eliminacje, do których staną 80 najlepszych uczestników konkursu. Spośród nich — jeden (czy też jedna) pojedyźnie na centralne eliminacje do Warszawy. Uczestników łódzkich eliminacji czekają miłe nagrody, których ogólna wartość wynosi 3 tys. zł. Będą to aparaty fotograficzne, zegarki, wieczne plóra itp. Warszawa przygotowuje nagrody jeszcze piękniejsze z rozerwaniem o czele. A już przypada nie o w udziale łódzianinowi? Poniedziałkowa impreza elimi-

nacyjna — jak nas informują organizatorzy: TPP-R i CWF uroczona będzie występami artystycznymi zespołów młodzieżowych (w tym również zespołu teatralnego) i orkiestry. Atrakcji będzie więc niemało. (woj.)

## Uniwersytety dla rodziców

Często rodzice żalą się, że nie wiedzą jak zachować się w pewnych kłopotliwych sytuacjach wychowawczych, że mają dużo trudności z wychowaniem dzieci. Odpowiedzi na te trudne zagadnienia znajdują na wykładach Uniwersytetu dla Rodziców. Siedem takich uniwersytetów zorganizowanych we wszystkich dzielnicach naszego miasta rozpoczęło w dniu wczorajszym swoją działalność. Wykłady na uniwersytetach prowadzić będą profesorowie wyższych uczelni i specjaliści ze wszystkich dziedzin wiedzy.

Każdemu zainteresowanemu udzieli informacji organizator uniwersytetów — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, a także inspektoraty szkolne i Kuratorium, przy których współdziałają zorganizowane wymienione placówki.

## w kilku zdaniach

(ul. Piotrkowska 137-139). Początek o godz. 19.

ODCZYT

PROF. W. FABIERKIEWICZA  
7 listopada bm. o godz. 18 w lokalu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (ul. Piotrkowska 179) odbędzie się odczyt prof. W. Fabierkiewicza na temat: „Dwie drogi podnoszenia gospodarki krajów niedorozwiniętych“.

ELEKTROWNIE CIEPLNE

Stowarzyszenie Elektryków Polskich, Oddział w Łodzi, zawiadamia wszystkich członków i zainteresowanych, że dziś, 6 listopada o godz. 18 w sali NOT (ul. Piotrkowska 102) prof. Czesław Dąbrowski wygłosi odczyt nt. „Elektrownie ciepłe wielkiej mocy“.

UNIWEKSYTET POWSZECHNY

przyjmuje zapisy na następujące kierunki:  
1) Historia literatury polskiej,  
2) Prawo cywilne, karne, administracyjne,  
3) Wiedza o sztuce,  
4) Historia odkryć i wynalazków,  
5) Religioznawstwo.  
Informacji udziela i zapisy przyjmuje ZW TWP, ul. Piotrkowska 68, telefon 201-04 w godz.

od 8 do 15. oraz Łódzki Dom Kultury, ul. Traugutta 18, tel. 394-63, w godz. od 15 do 18. Zapisy przyjmuje się do dnia 10 listopada br.

KOMENDA MO WIDZEW W NOWEJ SIEDZIBIE

Komenda Dzielnicowej Milicji Obywatelskiej Łódź - Widzew, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Armii Czerwonej nr 103, z dniem 4.XI, br. zmieniła swą siedzibę na ulicę Szpitalną nr 2.

SPOTKANIE B. WIEŚNIÓW BUCHENWALDU

Zarząd Łódzki ZBOWiD zawiadamia, że dziś o godz. 18 w lokalu Polskiego Związku Niewidomych, Łódź, ul. Piotrkowska 215, odbędzie się spotkanie byłych wieśniów obozu w Buchenwaldzie.

WIECZÓR AUTORSKI Z. SKIERSKIEGO

W ramach spotkań czytelników z pisarzami wydającymi w Instytucie PAX, odbędzie się w lokalu „Słowa Powszechnego“ (Piotrkowska 40) dnia 6 listopada o godz. 18 wieczór autorski Zdzisława Skierskiego.

## Winni złego zaopatrzenia w pieczywo poniosą surowe kary

Jak już podawaliśmy, w ostatnie dni świąteczne (1 i 2 listopada) dał się odczuć w całej Łodzi karygodny brak pieczywa. Obecnie zwróciliśmy się do Łódzkiego Zarządu Handlu z pytaniem, jakie wyciągnięto konsekwencje z tego zaniedbania.

Szczegółowe dochodzenie wykazało m. in., że wiele winy ponosi nasz handel detaliczny.

## Zamiast sterły gruzu przydałby się zieleniec

W bliskim sąsiedztwie nowych bloków mieszkalnych — olbrzymia sterta gruzu. To pozostałość po niedawno kompletnie rozebranej 3-piętrowej kamienicy przy ul. Zgierskiej nr 20.

Jak swego czasu informowaliśmy, w połowie marca br. zaszła konieczność rozebrania wspomnianego domu, bowiem zmurszałe fundamenty zagrażały życiu jego lokatorów. Rozbiórka jednak trwała prawie 6 miesięcy. Okazało się, że rozebrany dom podtrzymuje swymi murami sąsiednią kamienicę pod numerem 18. Dopiero po zabezpieczeniu sąsiedniego domu można było ostatecznie dokończyć rozbiórkę starej kamienicy przy ul. Zgierskiej 20.

Jednakże należałoby obecnie jak najszybciej uporządkować plac, wywieźć gruz i na tym miejscu urządzić w przyszłości zieleniec, który mieszkańcy tej dzielnicy na pewno z radością powitają.

(Kr)

Część sklepów nie reagowała w ogóle na brak pieczywa i nie żądała przerzutów, przechodząc nad tym do porządku dziennego. Gdzieś odpowiednio interweniowano, braków nie było. I tak — jako dobry przykład posłużyć może sklep PSS — Wschód nr 618, skąd przerzucono nadmiar pieczywa do sklepu nr 93 PSS-Zachód, przy ul. Obronców Stalingradu 15, gdzie sygnalizowano braki.

Zupełnie inaczej natomiast działo się np. w sklepie nr 203 MHD — Śródmieście, gdzie o

## Warto już pomyśleć...

Łódzki Dom Kultury komunistyczny, w bieżącym roku przygotowuje dla zakładów pracy (nie mających odpowiednich warunków lokalowych) imprezy choinkowe — na warunkach odpłatności 8 zł za 1 dziecko, z tym, że sumę tę całkowicie przeznacza się na imprezę rozrywkową, upominki zaś zakłady pracy przygotowują we własnym zakresie.

Instytucje i zakłady pracy pragnące skorzystać z naszych usług winny nadesłać zgłoszenia do Łódzkiego Domu Kultury, ul. Traugutta nr 18, dział pracy wśród dzieci, tel. 237-90, w terminie najdalej do 25.XI. 58 r.

## Okręgowy Zjazd Oświaty Zawodowej

W sobotę 8 bm. o godzinie 9.30 odbędzie się w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Pabianicach, przy ul. W. Waślewskiej 5, Okręgowy Zjazd Oświaty Zawodowej.

W zjeździe wezmą udział przedstawiciele całego okręgu łódzkiego: dyrektorzy szkół zawodowych, kierownicy warsztatów, instruktorzy i nauczyciele oraz wszyscy zainteresowani szkolnictwem zawodowym. Spodziewany jest także udział przedstawi-

cieli Ministerstwa Oświaty, Kuratorium, Wojewódzkiej Rady Narodowej i innych.

Na zjeździe omawiane będą sprawy szkolnictwa zawodowego naszego okręgu — jego bolączki, osiągnięcia i perspektywy rozwojowe.

Wnioski z tego zjazdu zostaną przedstawione na Walnym Zjeździe Oświaty Zawodowej, który odbędzie się wkrótce w Warszawie.

(as),

ZB. SKB.

# WAZNE TELEFONY

Pogot. Między 253-33  
Pogot. Ratunkowe 404-44  
Straż Pożarna 98  
Kom. Miejska MO 292-22  
Miejski Ośr. Infor. 359-15  
Pryw. Pomoc Lek. 333-33  
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

# TEATRY

TEATR NOWY (Wielkowskiego 15) g. 19.15 „Zy-wot Józefa” (przedsta-wienie zamknięte)  
TEATR 1.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Policja”  
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Sa-voyn”  
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza nr 27) g. 19.15 „Wesela”  
„ARLEKIN” (Wolczńska nr 5) g. 17 „Przygody warszawskiego misia”  
„PINOKIO” (Kopernika nr 18) g. 17 „Krzesiwo” — premiera  
TEATR MŁODEGO WI-DZA (Moniuszki 4a) nie czynny  
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Wiele hałasu o nic”  
OPERA (Jaracza 27) nie-czynna  
TEATR ZIEMI ŁÓDZ-KIEJ (Kopernika 8) g. 19.30 „Serce nie słu-ga”

# MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGIC-ZNE I ETNOGRAFICZ-NE (Pl. Wolności 14) g. 11-16  
MUZEUM SZTUKI (Wiel-kowski 38) czynne g. 14-20

# KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)  
ADRIA (II — Piotrkow-ska 150) „Ogniste wior-ny”

# Co? gdzie? Kiedy?

sty” dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20  
BALTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Pro-fog” g. 10, 12, 14, „Nie-znośna dziewczyna” — dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Kodeks Putu-ski” „Droga przez gó-ry” „Niezwykły mecz” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA — remont

ŁĄCZNOŚĆ (III — Józef-ów 43) „Kto zabił?” — dozw. od lat 18, g. 19

MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Moulin Rou-ge” dozw. od lat 16, g. 9.30, 11.45, 14, 15.15, 18.30, 20.45  
MUZA (II — Pabianicka 173) „Ryszard III” dozw. od lat 16, g. 15, 17.45, 20.30

PIONIER (II — Francisz-kańska 31) „Strażnica w górach” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

POLONIA — remont

POKÓJ (II — Kazimierza 6) „7-miu ziołci” — dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

1 MAJA (II — Kiliński-go 178) „Chłopiec z gu-berki” dozw. od lat 12, g. 15.30, „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” dozw. od lat 7, g. 17.30, 19.30

ROMA (II — Rzgowska 84) „Wielkiowie z lampar-kiego jaru” g. 16, „He-lena i mężczyźni” dozw. od lat 16, g. 18, 20

SOJUSZ (II — Nowe Zio-tno) „Zbrodnia i kara”

dozw. od lat 16, g. 17, 19.15

STUDIO (III — Bystrzy-cka 7-9) „Zapaśnik i białe” dozw. od lat 16, g. 17.15, 19.30

STYLOWY (I — Kiliński-go 123) „Popiół i dia-ment” dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

SWIT (II — Bałucki Ry-nek) „Porzucona” dozw. od lat 16, g. 16, „Don Kichot” dozw. od lat 14, g. 18, 20

TATRY (II — Sienkiewi-cka 40) „Zaczarowana studnia” g. 16, „Mord w Berlinie” dozw. od lat 16, g. 18, 20

WISLA (premierowe — Tuwima 1) „Wydawni-ctwo Ricordi” dozw. od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ (premiero-we — Próchnika nr 16) „Ostatni akt” dozw. od lat 14, g. 9, 11.30, 14, „Ka-losze szczęścia” dozw. od lat 16, g. 16.30, 18.45, 21

WOLNOŚĆ — remont

ZACHĘTA (II — Złotego-ry 26) „Niezłomny” dozw. od lat 16, g. 9.30, 12, 14.30, „Dzieci, matki i generał” dozw. od lat 16, g. 16.30, 18.30, 20.30

ODRA (Przedzeczna 68) „Błękitny horyzont” g. 17, dozw. od lat 7

POPULARNE (II — Ogró-dowa 18) „Siedmiu zio-łci” dozw. od lat 12, g. 17, 19

PRZEDWIOSNIE (I — Ze-romskiego 76) „Pożeg-nanie” g. 15.30, 17.45, 20

MASZYNE do szycia i haf-ty „Singer” gabinetowa sprzedam. Próchnika 23, m. 28, lewa oficyna wej-ście posklepowe

SPRZĘT tapicerskie z materiałami własnymi i po-wierzonych poleca wy-twórnia sprężyn, Płock, ul. Jerozolimską 19-13 By-łiński 21904 g

MASZYNE damska gabi-netowa „Singer” sprze-dam. Gdańska 63, m. 10

POLIETYLEN biały sprze-dam. Łódź, Wólczańska 231, m. 17, inż. Wąsik

NOWY płaszcz skórzany z futrzaną podpinką pil-nie sprzedam. Tel. 519-02 wieczorem 22078 g

MOTOCYKL „WFM” ta-nio sprzedam. Łódź, ul. Rzgowska 153 22076 g

TCHÓRZE hodowlane — trójkami sprzedam. Anto-ni Tritt, Poznań, Szama-rzewskiego 56, m. 10

NORKI po importach 17 samców, 14 samic, 18 kla-tek (podwójne) malowa-ne, kompletne za 74 tys. sprzedam z powodu likwi-dacji Brześć-Kujawski, ul. Puławskiego 6

SAMOCHO osobowy — „Opel Olympia” dolna — sprzedam. Ul. Zachodnia nr 66 22060 g

FUTRO nowe i niebieski lis sprzedam. Narutowi-cka 42-11 21632 g

MOTOCYKL „SHL” mało używany, stan idealny, adapter, radio „Taliz-man” nowe, gramofon wa-likowy, transformator do pralki sprzedam. Al. Kościuszki 60, m. 8

SAMOCHO po remoncie, taksometr „Haldia” getki opony 16x525 sprze-dam. Gdańska 123, m. 15

MASZYNE rekawiczkarkę nr 7-40 cm di. sprzedam Łódź, Piotrkowska 5, m. 13, I piętro 21590 g

MOTOCYKL „WFM” — sprzedam. Łódź, ul. Pół-nočna 21, m. 57 21595 g

SAMOCHO osobowy — „Skoda-Sedan” cztero-drzwiowy, stan bardzo do-bry, ogumienie nowe — sprzedam. Do obejrzenia, Al. I Maja 74, godz. 15-17

SAMOCHO „Warszawa” po 20.000 km, sprzedam. Ozorków, Dzierżyńskiego nr 4 21630 g

MOTOCYKL „IZ” prawie nowy z koszem oraz dy-ferencjał do „Olimpi gór-nej” wraz z kołem sprze-dam okazjonalnie. Dł. 26 (przy Łagiewnickiej i Ste-fana) 22518 g

MASZYNE do szycia i haf-tu „Singer” sprzedam. Nowotki 61 (pracownia szewska) 22530 g

LISY srebrne, platynowe, niebieskie tania sprzedam. Tel. 336-81 22095 g

CEGLE budowlane w ce-nie 850 zł sprzedam. Tel. 509-55 22090 g

PIANINO „Zeller” sprze-dam. Rzgowska 46-4

OKAZJA! Motocykl „NSU” 350 na telesko-pach oraz „Indian” 500 sprzedam. Cena po 7.000 zł, Kilińskiego 191

# PRACA

# POMOC

domowa do lekarza potrzebna. Narutowi-cka 109c (boczna uliczka — 3 furtka) 22437 g

POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna Lipowa 64-7 21985 g

POMOC domowa do 9-let-niego dziecka potrzebna. Nowotki 94, m. 22 (II pię-tro) godz. 18-20

CZŁADNIK lub podre-czny do krawca potrzebny. Srebrzyńska 35, Wiśniew-ski 22063 g

UCZEŃ i czeladnik do krawca potrzebni. Łódź, Świerczewskiego 9, m. 11

# NAUKA

KURSY przyspieszone mo-tocyklowe i samochodowe-motocyklowe organi-zuje LPZ Klub Motoro-woy Rozpoczęcie kursów 15.XI.58 r. Zapisy przy-jmuje Łódzki Klub Moto-rowski LPZ, Piotrkowska 125, tel. 367-57 7472 k

KURS haftu maszynowe-go TKWP. Zapisy sekreta-riat szkoły odzieżowej. Wróblewskiego 15 (wiel-kość od Zeromskiego) II piętro, II klatka schodo-wa pokój 206 godz. 8-17

KURSY przygotowujące do egzaminu mistrzow-skiego w zawodzie elek-tromechanicznym i stu-serskim organizuje Zak-lad Doskonalenia Rze-miosła w Łodzi ul. Łako-wa 4 7465 k

KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Do-skonalenia Rzemiosła w Łodzi. Zapisy przyjmują Osiedle Szkolenia Łódź, Piotrkowska 24, Piotrkow-ska 69 i Andrzeja Stru-ga 4 7466 k

DWUZMIANOWY kurs przygotowujący do egz-a-minu czeladniczego w za-wodzie ślusarskim i to-karskim organizuje Zak-lad Doskonalenia Rze-miosła Łódź, Łakowa 4, telefon 289-05 7467 k

AMATORSKIE i motocy-klowe prawo jazdy w krótkim czasie otrzymu-je się po ukończeniu kursów Polskiego Związ-ku Motorowego prowa-dzonych w godzinach ran-nych Informacje i zapi-sy trwają bez przerwy w sekretariacie Polskiego Związku Motorowego ul. Piotrkowska 183, telefon 278-43 od godz. 8-16.

KURSY manicure i higie-ny osobistej TKWP. Za-pisy. Tuwima 15, godz. 9-19 7534 k

# LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, pło-wo (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

Dr SIENKO, specjalista skórne, weneryczne, wło-sów 16-18, Kilińskiego nr 132 22335 g

Dnia 5 listopada 1958 r. zmarł nagle w wieku lat 63 nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

# S. + p. Zygmunt DOMŻALSKI

mistrz zduński.

Nabożeństwo żałobne za spokój du-szy Zmarłego odprawione zostanie w kościele parafialnym św. Krzyża w dniu 7 bm. o godz. 10. Odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek o godz. 15.30 z kapli-cy cmentarnej na Zarzewie, o czym za-wiadamiają pozostali w głębokim smu-tku

ZONA, CORKA, ZIEĆ, WNUK I RODZINA.

S. + p.

# ZYGMUNT DOMŻALSKI

mistrz zduński

członek Rzemieślniczej Spółdzielni „Budowlana” Zaopatrzenia i Zbytu w Łodzi,

zmarł nagle w dniu 5 listopada 1958 r. Zmarły był członkiem Rady Nadzor-czej Spółdzielni.

Zgon naszego kolegi wywołał głęboki żal wśród jego kolegów.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 7 listopada br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie

RADA NADZORCZA, ZARZĄD I CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI.

Dnia 5 listopada 1958 r. zmarł po dłu-gich i ciężkich cierpieniach, przeży-wszy lat 68

S. + p.

# IGNACY MAŁECKI

długoletni pracownik Wydziału Zdro-wia, weteran walk 1905 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 listopa-da br. o godz. 10 z kościoła w Rudzie na miejscowy cmentarz, o czym zawiadamia krewnych i przyjaciół

RODZINA.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie zmarłego nagle w dniu 31 października 1958 r.

# S. + p. Barbary Juszkiewicz

z domu Jóźwiak

a w szczególności dyrekcji i pracow-nikom Łódzkich Zakładów Napraw Ma-szyn Drukarskich składamy serdeczne podziękowanie. Pogrzeb odbył się w dniu 3 listopada 1958 r. na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

CÓRKA, ZIEĆ oraz RODZINA.

Dr KUDREWICZ specja-lista weneryczne, skórne, moczopłciowe 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4

Dr MARKIEWICZ specja-lista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych, Piotrkowska 109-6 22397 g

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe 16-18, Nawrot nr 32 22221 g

Dr BIBERGAL specja-lista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkow-ska 134 22310 g

PIĘĆ PIĄTEK (tel. 555-55) Prywatne Pogotowie Le-karzy Specjalistów o ka-dej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieł wy-jężdżamy natychmiast

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli po-mocy Prywatne Pogoto-wie Dziecięce tel. 300-00

LECZENIE ULTRADZWIĘ-KAMI: astma, ischias, nerwobóle, wrzód żołąd-ka i dwunastnicy, wrzód gołeni, porażenia nerwo-wo itp. dr Szewczewski, 17-18, Limanowskiego 21 (przy Zachodniej)

PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 natychmiast wizyty do-mowe lekarzy specja-listów również dziecięcych całą dobę 22245 g

ZDJĘCIA rentgenowskie, zębów wykonuje specja-lista rentgen dentystyczny Piotrkowska 121 22289 g

# RÓŻNE

Dr MIECZYSLAWOWI STRZAŁKO oraz dr Teo-dorowi Domżał, dr Zdzisławowi Cywińskiemu, dr Tadeuszowi Wróblew-skiemu i bezinteresowne wyłączenie oraz siostrze Danucie Gasowskiej i ca-łemu personelowi oddzia-łu neurologicznego Szpi-tała Wojskowego, składa tą drogą serdeczne podziękowanie Józef Stys z Skarżyska 22050 g

# ZGUBY

KALMA Marian, Lecząca zgubił prawo jazdy kat. III nr rej. L 2561-57 wyd. przez WR Warszawa

BERNACKA Halina, By-strzycka 18-20 zgubiła le-gitymację studencką — PWSSP 22553 g

